

Ostatni mecz derbowej serii Termaliki

Andrzej Mizera

Trzy mecze z drużynami z Małopolski rozegrają piłkarze Termaliki Bruk-Betu Nieciecza. Na kolejny pojedynek derbowy kibicom przyjdzie poczekać do wiosny przyszłego roku.

Pierwsze dwa spotkania już za nimi. Po sparingowej porażce z krakowską Wisłą (1:3), rewanż wzięli na odwiecznych

rywalach drużyny z Reymonta – Cracovii. W rozegranym w środę meczu podopieczni Kazimierza Moskala pokonali „Pasy” 2:0.

Teraz czas na ostatni derbowy pojedynek. W niedzielę Termalica Bruk-Bet zmierzy się u siebie z Kolejarem Stróże (g. 11.30). To będą ostatnie pierwszoligowe derby w tej rundzie. Wcześniej niecieczanie grali już

z Okocimskim Brzesko, Sandecją Nowy Sącz, oraz z Cracovią. – Naszym zadaniem jest wyjść na murawę i pokazać się z jak najlepszej strony. Tego oczekują od nas kibice. Z Kolejarem nie będzie łatwo – podkreśla trener Moskal.

Termalica w niedzielę będzie chciała odegrać się na Kolejarku za majową porażkę w Niecieczy w poprzednim se-

zonie. Wówczas, w przedostatniej kolejce uległa rywalowi 1:2, grzebiąc tym samym szansę awansu do ekstraklasy. – To historia, do której nie ma sensu wracać. Dla nas liczy się zwycięstwo, ale Kolejarz potrafi grać w piłkę – twierdzi Dariusz Pawlusiński, pomocnik „Słoników”.